TAJNE NAUCZANIE W PARAFII UJANOWICE CZ. 10

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2006

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2006/41

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Tajne nauczanie w parafii Ujanowice(10)

Matura tajnego nauczania w Żmiącej w roku 1945.

W czerwcu 1945 roku odbyła się pierwsza i ostatnia matura w Żmiacej, która była z jednej strony zakończeniem tajnego nauczania, a z drugiej strony początkiem nowego gimnazjum w Ujanowicach. Matura odbyła się 3 czerwca 1945 roku w Szkole Podstawowej w Żmiącej. Maturzystów było 15. Egzamin dojrzałości przeprowadziła Komisja z Nowego Sącza w składzie: Feliks Rapf, Iza Malewicz, Maria Fedak, Stefan Szeworski. Z miejscowych do Komisji należeli: Zofia Oleksy, Tomasz Kołodziej, Zelek Wincenty i Zbigniew Pawłowski. Po zakończeniu Matury Komisja Udała się do domu Zofii Oleksy, gdzie podczas obiadu przygrywała im orkiestra składająca się z ojców maturzystów. Po obiedzie odbyła się uroczystość zaimprowizowana, w której wzięła udział Komisja egzaminacyjna, prowadzący tajne nauczanie, duchowieństwo z Ujanowic, maturzyści i orkiestra. W imieniu rodziców złożył podziękowanie Stanisław Uryga ze Strzeszyc. Z ramienia Komisji przemawiał dyrektor Stefan Szeworski. Orkiestra odgrywała poszczególnym członkom Komisji, młodzież układała piosenki i odśpiewywała, a uczeń Kossakowski wygłosił wiersz napisany przez swego ojca. (Zofia Oleksy)

Gdy ?wiat zadr?a? w posadach, wojna rozszala?a,
To najpierwej krew Polska obficie si? la?a,
Tysi?ce patriotów zakuto w kajdany,
Chciano z mapy wykre?li? nasz kraj ukochany.
Lecz zostali ludzie o ?elaznej woli,
Co si? nie za?amali ca?y czas niewoli:
To nasza inteligencja. Kto to dzisiaj zliczy,
Co dobrego zdzia?ali w naszej okolicy,
By wznie?? w naszej ojczy?nie przysz?o?ci gmach trwa?y.
Pierwsz? wielk? pionierk?, któ? jej dzi? dorówna,
To nasza przewodnicz?ca, panna Oleksówna.

A drugim budowniczym - wielki nasz dobrodziej,
To wielce zas?u?ony profesor Ko?odziej.
A pan Zelek z m?odzie?czym zapa?em wrodzonym
Na polu matematyki bywa? niestrudzonym.
A ile? duchowie?stwo trudu dok?ada?o,
By wed?ug zasad Boskich m?odzie? wychowa?o.
A któ? to o to wszystko najwi?cej si? troszczy?
To pan in?ynier i s?dzia Paw?owscy.

My to dzisiaj cenimy. O cze?? Wam w tej chwili,
?e?cie pod przysz?? Polsk? fundament w?o?yli.
Lecz teraz na to wszystko potrzeba Komisji,
A?eby zatwierdzili to, co?my zrobili.
Wi?c pomi?dzy gestapo ze strachem niema?ym
Id? przez góry, lasy z po?wieceniem ca?ym.
Id? k?ad?c swe ?ycie na szal? przegranej
Dla mi?o?ci Ojczyzny, m?odzie?y kochanej.
Po?wi?caj? swe ?ycie, znosz? niewygody
Dla nas, by nam zapewni? przysz?o?? bez przeszkody.
O cze?? Wam Bohaterzy w dzie? waszego trudu,
?e?cie w czasie okupacji dokonali cudu.
Niechaj wieniec lauru chwa?? Was okryje.
Ta nasza Komisja niech ?yje, niech ?yje!
Napisa? Kossakowski.